Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XII — Dnia 15-go grudnia 1926 r. — Nr 23

Kraków - Warszawa - Lwów - Poznań - Katowice

JEDNOŚĆ

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Cena numeru 35 gr. — Pren. kwart. 2'50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,989. — Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Pawia L. 3. I. p. m. 5. — Konto czekowe P. K. O. 404,989.

Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją, bezrządem i nienawiścią — państwa i narody upadają.

Wszystkim naszym P. T. Prenumeratorom, Przyjaciołom i ich Rodzinom składamy serdeczne życzenia „SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT"!

Wydawnictwo, Redakcja i Administracja „Jedności".

Trzy nowe koncepcje

w związku ze zniesieniem dekretów emer.

Sprawa cofnięcia dekretów emerytalnych weszła w ostatnią fazę. Szuka się dziś funduszów — jak to zapowiedział p. prem. gen. Składkowski — na pokrycie luki w budżecie, w związku z cofnięciem dekretów.

Ogłoszony przez nas projekt zmiany dekretu, został wycofany, pod wpływem krytycznego stanowiska zainteresowanych, oraz prasy zawodowej, jakoteż życzliwego stanowiska naszych orędowników na terenie sejmowym.

Wycofanie wspomnianego dekretu spowodowało dalsze komplikacje, którym z obowiązku musimy poświęcić parę uwag, zwłaszcza że nie są one znane szerszemu ogółowi.

Wiadomości jakie w tej sprawie posiadamy — a pochodzą one z poważnego źródła — przedstawiają się w sposób następujący.

Koncepcja pierwsza — utrzymać 10% obniżkę emerytur przez jeden rok, z tem, że w roku drugim zmniejszonoby ten procent do 8 — w roku trzecim do 4%, zaś w roku czwartym zniesionoby tę ostatnią stawkę.

Ponieważ jednak pomysł ten napotyka na różne trudności, roztrząsa się inną koncepcję, mianowicie by zniesienie dekretów wyrównać skreśleniem 10% dodatku wprowadzonego w miejsce dawnego komornego.

(Ale dodatku tego nie otrzymują emeryci nowi, po 1 lutego 1935 od czasu osławionej reformy uposażeniowej W. Jędrzejewicza). No i na koniec wentyluje się trzecią koncepcję, by na pokrycie strat, spowodowanych cofnięciem dekretu, ustabilizować wprowadzony czasowo podatek nadzwyczajny.

Wszystkie te trzy koncepcje są naszym zdaniem nie do utrzymania.

Wiemy, że obecnie szuka się rozwiązania tej gmatwającej się ustawicznie sprawy, przez wyszukanie pokrycia.

Pracuje nad tą sprawą komisja, w której bierze udział nasz delegat z Krakowa.

W sejmie znajdzie się to zagadnienie po feriach świątecznych.

Odezwa do wszystkich emerytów (tek) i Zrzeszeń Emerytalnych

W chwili pojawienia się dekretów emerytalnych, krzywdzących wbrew wszelkim zasadom sprawiedliwości emerytów, powstał w Krakowie Międzyzwiązkowy Komitet, obejmujący obok **zrzeszeń emerytalnych, organizacje czynnych pracowników państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych i prywatnych.**

Wyszliśmy z założenia, że to wspólna nasza sprawa, która wymaga skupienia wszystkich odłamów świata pracy pod hasłem jednolitego frontu.

W pracy i wysiłkach naszych spotkaliśmy się z energiczną pomocą całej grupy regionalnej tutejszych posłów i senatorów. Posłowie ks. **prałat Lubelski, prof. Pochmarski i dr Jahoda-Żółtowski,** dzielnie wystąpili w obronie pokrzywdzonych na trybunie sejmowej.

Dwaj ostatni objęli wprost kierownicze stanowisko, tak w komisji ministerialnej, jak w czasie konferencyj z p. wiceprem. **Kwiatkowskim,** doprowadzając do wspólnych obrad z delegatami zainteresowanych emerytów.

Ścisła współpraca wyżej wspomnianych posłów z kierownictwem „Międzyzwiązkowego Komitetu" doprowadziła do tego, że mimo piętrzących się trudności, sprawa cofnięcia dekretów nie spadła z porządku dziennego i dziś weszła w ostatnią decydującą fazę.

Nie pomniejszając pracy naszej bratniej organizacji w Poznaniu, wobec dwutorowości pracy, spowodowanej jednostronnym i arbitralnym stanowiskiem Warszawy, doprowadziliśmy do utworzenia jednolitego frontu na zjeździe w Krakowie dnia 22 listopada.

Jednolity front musi być utrzymany, mimo pewnych rozdźwięków w czasie zjazdu delegatów w Warszawie w dniu 4 grudnia.

Ambicje lokalne, czy osobiste, muszą być podporządkowane sprawie ogólnej.

Tak być musi, bo tego żąda ogół, tego wymaga obecna chwila i dobro ogólne.

Sprawa dekretów znajdzie się wkrótce na porządku dziennym naszych izb ustawodawczych.

Od jednolitej i zwartej opinii świata pracy, zależny jest ostateczny wynik naszej walki, która musi się skończyć zwycięstwem.

Nasi delegaci pracują nad nowym projektem, bo **ostatni został wycofany** (piszemy o tym osobno. Przyp. Red.).

Odnieśliśmy już, dzięki nieustępliwej walce, jeden sukces natury moralnej pierwszorzędnego znaczenia. Oto jak to zapewnił p. premier gen. **Składkowski,** oraz p. wicepr. **Kwiatkowski,** znikł raz na zawsze hańbiący tytuł „zaborczy".

Chodzi teraz o drugie zwycięstwo natury materialnej.

P. Wicepremier znalazł dotychczas 4 miliony złotych na naprawienie krzywd. Przy naszej wytrwałości znajdzie się zapewne resztującą kwotę, zwłaszcza, że pp. posłowie zapewniają, że nas nie opuszczą w tej ciężkiej chwili i poprą z całą stanowczością w Sejmie i Senacie.

Wysiłek i czujność z naszej strony muszą być zdwojone. Musimy w chwili, kiedy cofnięcie dekretu znajdzie się na terenie sejmowym, mieć stale w Warszawie naszych referentów, którzy będą czuwali.

Prowadzimy walkę już rok. Łożyły na to fundusz podpisane związki, przy pomocy Redakcji i wydawnictwa „Jedności".

Dziś jesteśmy wyczerpani i zadłużeni, a tu czekają nas nowe wydatki wysłania i utrzymania delegatów w sejmie.

I dlatego zwracamy się do Was, nie z prośbą, ale z żądaniem, dla dobra wspólnej sprawy, zasilenia naszej kasy, choćby najdrobniejszymi ofiarami.

Wszelkie kwoty należy przysyłać przekazem pod adresem: **Międzyzwiązkowy Komitet pracowników państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państw. i prywatnych, Kraków,** ul. Batorego l. 5 (Samopomoc).

Pokwitowania z przysłanych przekazem kwot będą ogłaszane w „Jedności".

REPREZENTANCI ZWIĄZKÓW

Zw. Zrzeszeń Pracown. Publ. Woj. Krak.: Dr Krajewski Józef, Masłowski Jan.

Zw. Emerytów — Rzeszów: Dr Spiss Tadeusz.

Związek Zaw. Kolej.: Packan Jan, Stączek Stanisław.

Zjedn. Kol. Polsk.: Biernakiewicz Antoni, Kabat Władysław, Nycz Michał.

Zw. Emer. Kolej.: Mokrański Bazyli, Oplustil Rudolf.

Tow. Urz. Miejsk.: Dr Owsiński Józef, Dr Niedziałkowski Olgierd, Kamiński Albin.

Woj. Związek Emer.: Dr Wielgus Piotr.

Zw. Urz. Sąd.: Wadowski Ferdynand, Doenigg.

Ognisko Naucz.: Ścisławski Walery, Hejno Władysław.

Zw. Zaw. Prac. Umysł. „Unia": Skotnicki Adam, Kowalik Tadeusz.

Zw. Emerytów „Samopomoc": Starosolski Konstanty, Kopff Wiktor, Szustow Jan.

Zw. Prac. Poczt. i Telegr.: Kolmek Stanisław.

Zw. Naucz. Szk. średn. i wyż.: Missona Kazimierz, Trybowski Władysław.

Związek Sztygarów Bochnia, Wieliczka: Guzik Feliks, Grzybowski Stanisław.

Powszechny Zjazd

del. Związków emerytalnych w Warszawie

Dnia 4 grudnia b. r. obradował w Warszawie licznie obesłany zjazd reprezentantów zrzeszeń emerytalnych w liczbie około 300 osób, reprezentujących 170 zrzeszeń.

W zjeździe wzięły udział Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Ostrów Wielkp., Błonie, Bydgoszcz, Jędrzejów, Leżajsk, Wilno, Katowice, Kołomyja, Radom, Białowieża, Tarnów, Sambor, Zamość, Międzychód, Rzeszów, Myślenice, Stary Sącz, Oświęcim, Gdańsk, Tarnowskie Góry, Gorlice, Tarnobrzeg, Mielec, Nowy Sącz, Brześć n. Bugiem, Jasło, Wieliczka, Śniatyn, Przasnysz, Starosielce, Kalisz, Łuków, Gniezno, Krotoszyn, Sandomierz, Brodnica, Włocławek, Złoczów, Rawicz, Inowrocław, Rybnik, Toruń, Sokal, Stryj, Lublin, Żychlin, Kęty, Stanisławów, Jarosław, Muszyna, Płock, Kościan, Kępno, Tarnopol, Rawa Ruska, Czortków, Krasnystaw, Wolsztyn i w. in.

Ze sfer parlamentarnych przybyli: ks. prałat dr **Lubelski** z Tarnowa, p. dr Jahoda-**Żółtowski** z Krakowa, p. prof. **Pochmarski** z Krakowa, p. prof. **Mróz** z Poznania, p. **Ekert** z Sambora, p. **Wladacki** z Tarnopola, p. **Wróblewski** z Leszna, p. **Michalski** ze Żnina, p. hr. Choiński-**Dieduszycki** z Kopyczyniec, p. hr. **Tarnowski** z Tarnobrzega, p. **Wagner** ze Lwowa, p. **Jasiński** z Krakowa.

Z ramienia Ministerstwa Skarbu wziął udział w obradach naczelnik **Borowicz**. Skład prezydium stanowili: **Z. Gizella** (Poznań), dr. **Spiss** (del. Krakowa), dr. **Huth** (Lwów), **Packan** (reprez. kolejarzy z Krakowa), sekretarzował **Matuszkiewicz** (z Poznania).

Zebranie zagaił **Z. Gizella**, witając pp. posłów, delegata Ministerstwa Skarbu, uczestników zjazdu i reprezentantów prasy.

Referat główny o zabiegach w sprawie cofnięcia dekretu, położenia emerytów wygłosił dr Spiss, wydelegowany przez Kraków. (Referat ten w skróceniu ogłaszamy osobno).

Argumenty dr Hutha we Lwowie

Dzisiejszy zjazd zwołano pod hasłem dalszej walki o prawo. Ze smutkiem należy stwierdzić, że wytworzyła się taka sytuacja, która zmusza emerytów do zajęcia stanowiska **obrońców prawa w Polsce.**

Nie ulega wątpliwości, że Rząd w myśl szczytnych idei słuszności i sprawiedliwości dał się przekonać o niewłaściwym i sprzecznym prawu wydaniu krzywdzących dekretów z r. 1935 — że w zrozumieniu wyrządzonej krzywdy materialnej emerytom, a moralnej społeczeństwu przez poderwanie zaufania w poczucie prawa, poczucie to przywróci uchyleniem dekretów.

Niestety, przyrzeczenie Ministra Skarbu dane Stałej Delegacji, iż dekrety do 1 listopada b. r. będą cofnięte, nie zostało dotrzymane.

Fakt ten poderwał znowu zaufanie emerytów do dobrej woli czynników miarodajnych. Niedotrzymanie przyrzeczenia podkopało w nas wiarę w zasadę przestrzegania dobrych obyczajów w Polsce, a sytuacja przez to wytworzona zmusza nas bezwzględnie do dalszej nieugiętej, stanowczej i z pełną energią i odwagą prowadzonej walki o nasze prawa, w poczuciu odpowiedzialności wobec Boga, rodzin naszych i społeczeństwa.

Zdawałoby się, że przedstawione słuszne argumenty na naszych zjazdach i u Pana Ministra Skarbu znajdą ostateczne zrozumienie, iż stan prawny wytworzony krzywdzącymi dekretami winien być natychmiast usunięty jako niedopuszczalny i godzący w powagę Rządu i Państwa.

Dziś naprawienie tego nieprzemyślanego i naruszającego prawo kroku, spoczywa w rękach panów Senatorów i Posłów. Że merytoryczne załatwienie tej sprawy jest ostateczną dziś koniecznością państwową, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Stwierdziły to oświadczenia Senatorów i Posłów, którzy w tej sprawie wypowiadali się na regionalnych zjazdach zrzeszeń emerytalnych.

Obecnie w imię wiary w zwycięstwo naszej prawdy, chcę obecnym na dzisiejszym zjeździe panom Senatorom i Posłom — przed ostateczną ich decyzją na terenie obydwu Izb Ustawodawczych — przedstawić jeszcze raz całokształt naszej sprawy emerytalnej.

Tu autor przedstawił wyczerpująco znane fakty ustawicznych redukcyj emerytur z ostatnim dekretem włącznie, podkreślając mocno konieczność cofnięcia dekretu.

Referaty Dr. **Spissa**, jak Dr. **Hutha** nagrodzono burzą oklasków

Oświadczenie posła ks. prałata Lubelskiego

Na mównicę wstąpił znany obrońca emerytów na trybunie sejmowej ks. prałat **Lubelski**, witany owacyjnie przez delegatów i przemówił w sposób następujący:

Najpierw imieniem wszystkich obecnych tu posłów pragnę podziękować państwu za zaproszenie i serdeczne powitanie.

Wierzcie, że sprawa **wasza stała się sprawą naszą**. Chodzi nam, jak i wam nie tylko **o krzywdę materialną, ale o dobro Polski, sprawiedliwość i praworządność. Pójdziemy z wami aż do zwycięstwa.**

Wierzę w Polskę i ludzi. Wierzcie mi, że gdyby cofnięcie krzywdzących was dekretów od nas posłów zależało, to były by dawno zniesione, już bowiem w ubiegłej sesji czyniliśmy o te zabiegi. Niestety konstytucja przyznaje Rządowi prawo sprzeciwienia się wnioskom poselskim, o ile one według opinii Rządu chwilowo nie znajdują pokrycia. Oświadczam jednak, że znajdziemy pokrycie i będziemy nadal wiernymi towarzyszami waszymi i walczyć będziemy, aż krzywda będzie naprawiona. Jako sługa Tego, który był wzorem sprawiedliwości i obrońcą słabych i uciśnionych i mówił „żal mi ludu", chcę was panowie upewnić, że **aż do zwycięstwa będziemy walczyć razem z wami o sprawiedliwość, która została przez dekrety listopadowy i grudniowy podeptana** i w tym kierunku będziemy się starali wpływać na pana ministra Skarbu, u którego i dziś byliśmy z waszym prezydium na audiencji. Proszę darować, że z powodu innych obowiązków musimy teraz opuścić tę salę, ale będziemy stale z waszym przewodnictwem w kontakcie, a tym czasem obradom waszym życzymy „Szczęść Boże".

Następnie Gizella odczytał następującą rezolucję:

Domagamy się natychmiastowego uchylenia dekretów z listopada i grudnia 1935 r., jako krzywdzących ogół poważnych, zasłużonych, wypróbowanych w służbie patriotycznej i narodowej obywateli państwa i to bez żadnych dalszych obciążeń, gdyż opodatkowanie wynosi już obecnie 23 proc. ich szczupłych uposażeń.

Apelujemy do Rządu, Senatu i Sejmu, by ze względu na konieczność przywrócenia prawa i praworządności, oraz uspokojenia społeczeństwa, tak potrzebnego dla obronności i konsolidacji Państwa, przyczynili się do natychmiastowego uchylenia powyższych dekretów.

Do Panów Senatorów i Posłów zwracamy się z uprzejmą i gorącą prośbą o naprawienie wyrządzonej krzywdy i niedopuszczenie do nowych obciążeń tej najbiedniejszej warstwy społecznej.

Wzywamy wszystkie Zrzeszenia Emerytów w Polsce do współpracy z Stałą Delegacją Zrzeszeń Emerytalnych.

Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

W dyskusji zabierali głos: Dr **Retrowski** ze Lwowa, dr **Dymek** z Kęt, **Sklarzyk** z Tarnowskich Gór, **Jasiński** z Lublina, **Turecki** z Tarnopola, **Jonasz** z Krakowa, **Kabat** (kolejarz) z Krakowa, **Pater** z Sandomierza, **Jasieński** z Wilna, **Głowacki** ze Złoczowa, **Gepfert** z Katowic, **Reichelt** z Bydgoszczy, **Gawron** z Tarnowa, **Gaweł** z Gdańska, **Kaliniewicz** ze Lwowa, **Bochedski** i **Konczyński** z Warszawy, **Strączek** z Krakowa, **Pytkowski** z Łodzi, **Kłys** z Warszawy.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący Gizella zamknął obrady.

P. S.

Dla całokształtu pragniemy podkreślić z naciskiem, że celem nadania **jednolitego charakteru walce przeciw dekretom, Międzyzwiązkowy Komitet krakowski** na zjeździe emerytów i pracow. czynnych **doprowadził do jednolitego frontu** w dniu 22 listopada, wybierając **jednolitą ogólną reprezentację**, w skład której weszli delegaci Warszawy **F. Sienkiewicz** i **Iglicki**, z Krakowa **dr Spiss**, Poznania **Gizella**, oraz **Gawel** z Gdańska.

Wszelkie zakusy **naruszenia jednolitego frontu**, bez względu na osoby, będziemy zwalczali z całą stanowczością, piętnując winnych, przy czym oświadczamy, że po stwierdzeniu rozbijackiej roboty, oddamy winnych pod piętnujący sąd opinii publicznej.

Jednolity front, utworzony w Krakowie dnia 22 listopada, musi być za wszelką cenę utrzymany.

Ktoby się odważył front ten podważyć lub załamać, będzie z całą surowością i bezwzględnością napiętnowany jako szkodnik sprawy publicznej, dla którego nie ma miejsca w naszych szeregach i organizacjach.

Dr. Tadeusz Spiss.

Uwagi nad zagadnieniem emerytalnym w Polsce

WYJĄTKI Z REFERATU WYGŁOSZONEGO NA ZJEŹDZIE DELEGATÓW ZRZESZEŃ URZĘDNICZYCH W KRAKOWIE W DNIU 22 LISTOPADA 1936 R.

Zagadnienie emerytalne traktowane być musi, jako poważny problem społeczny o wiele poważniejszy, niż ogół społeczeństwa przypuszcza. Jest to problem zagrożonych poważnych interesów społecznych, państwowych, co dla ludzi nieobeznanych z tą dziedziną wydaje się niezrozumiałym, interesów politycznych, gospodarczych, a nawet niestety i międzynarodowych.

CZY ISTNIEJE ZAGADNIENIE EMERYTALNE?

Teoretycznie rzecz biorąc, zagadnienie emerytalne nie istnieje. Jest to problem od kilkudziesięciu lat tak definitywnie załatwiony, a dziś tak prosty, że odpada potrzeba, by nauka się nim zajmowała.

Opieka społeczna, racjonalne stosunki gospodarcze, wymagają, aby pracownik który żyje wyłącznie ze swej pracy, oddawszy na rzecz swego pracodawcy, w tym wypadku Państwa, najlepsze lata swego życia, po opuszczeniu tej pracy miał możność życia, zaspokojenia swych potrzeb.

Pozbawienie tego zaopatrzenia musiałoby wywołać dziś, ze względu na wielką ilość obywateli, których utrzymanie wraz z ich rodzinami zależy wyłącznie od tego zaopatrzenia, — **zaburzenia** w organiźmie gospodarczym społeczeństwa.

Z chwilą ustabilizowania się wielkich biurokracji na zachodzie, ustabilizowała się i ta kwestia.

ZAGADNIENIE EMERYTALNE W POLSCE.

Zagadnienie to w początkach istnienia państwowości polskiej nie istniało, było ono bowiem przejęte po zaborcach, a było oparte, jak to wyżej wspomnieliśmy na logicznym związku gospodarczym z ilością funkcjonariuszy czynnych, wydatek ten był logiczny i nie nastręczał podstaw do jakichkolwiek uwag. Przyszły dopiero lata, około 1930 r. kiedy w Polsce namnożono niesłychane ilości emerytów, bo około 170.000. Powstała wówczas poprostu w niektórych sferach rządowych **psychoza tworzenia emerytów, bez sensu, bez zrozumienia, jaki jest cel emerytury, bez zrozumienia konsekwencji**, jakie tego rodzaju postępowanie wywołać musi dla gospodarki państwowej. **Aby ludzi nie przerażać, co do osłabienia ich przyszłej pozycji gospodarczej**, odwracano uwagę ich od tego problemu, **kupowano niejako ich milczenie** i przedstawiano przed oczy możność swobodnego bytu bez ciężkiej pracy, **doliczano 7 lat służby we wojsku**, a również we władzach cywilnych doliczano lata niekoniecznie zaliczalne do emerytury. Zapanował jakiś chaos. **Pensjonowano, aby pensjonować. Spensionowanym dawano zajęcie** w innych urzędach, lub przedsiębiorstwach państwowych, stworzono poprostu **zawód emeryta**, którego pobory emerytalne miały ułatwić mu życie i być powiększeniem jego dochodów, celem umożliwienia łatwiejszego życia.

Powstaje **kwestia emerytalna, która nią nie jest**. Kwestia specyficznie polska, jakiej w innym społeczeństwie, **mającym poczucie państwowości, poczucie odpowiedzialności za Państwo, zrozumienie konsekwencji**, — jest niemożliwa.

Dziś doszliśmy do tego, że z powodu poborów emerytalnych, musimy ratować budżet. **Kwestia emerytalna w Polsce ogranicza się raczej do pytania, co zrobić z tym dziwnym tworem 170.000** emerytów, bo po załatwieniu tej anormalnej kwestii, kwestia emerytalna, jako taka, spadnie z porządku dziennego.

Dziś suma globalna emerytów wynosi 160 milionów, przed okrojeniem lat zaborczych wynosiła 180.000.000. **Gdyby nie stworzono tylu** sztucznych **emerytów, to emerytury, jakie obciążać powinny budżet przy normalnym rozwoju** stosunków, **nie powinny przenosić kwoty 100 milionów zł.**, a przy obcięciach, które dotknęły urzędników państwowych, i które automatycznie powinny dotykać emerytów, emerytury te nie powinny przekraczać kwoty 80.000.000. Przy porównaniu tych cyfr zrozumiemy, że **deficyt budżetowy z lat ostatnich był w pierwszym rzędzie spowodowany nadmiernymi wydatkami na te rzekome emerytury**, i gdyby nie wypłata tych kwot, można było uniknąć deficytów, zaciągania pożyczek i t. d., a tym samym byłoby Państwo przetrwało kryzys ogólno-światowy o wiele łatwiej, niż inne państwa i ta rzekomo tak biedna Polska, byłaby prawie, że jedynym państwem europejskim bez trudności budżetowych.

SKĄD POWSTAŁO POJĘCIE EMERYTÓW ZABORCZYCH?

Sprawa przeciążenia budżetu zaopatrzeniami emerytalnymi wyżej podanymi stosunkami, wywołała potrzebę zastanowienia się, jak ratować budżet Państwa od tych niewspółmiernych ciężarów, wchodzących w sferę absurdalności. Szuka się powodów tego anormalnego stanu rzeczy, i jak zwykle w Polsce, nie zgłębia się problemu, nie schodzi się do rzeczywistych podstaw, i chwyta się najłatwiejszy pozór, jaki się nawija, i w ten sposób powstaje kwestia postawiona przez **niemców, którzy zrzucają całą winę tego stanu na emerytów**, a stąd dalszy krok i najłatwiejszy do wyładowania swojej bezmyślnej nienawiści i złośliwości, stwarzający pojęcie, nikomu nieznane, emerytów zaborczych. Powstaje kwestia nieznana na całym świecie, typowo polska, nieszczęście dla gospodarki państwowej i narodowej, **naruszenie podstawowych założeń konstytucji** jak **prawa własności** i praw nabytych, uznanych za **podstawy naszej organizacji** społecznej. **Krzywdzi się i zobydza** w opinii publicznej, **nieobznajomionej z pracą Polaków w służbie państw obcych**, ludzi najpoważniejszych, oddaje się ich **pod pręgierz opinii publicznej**, wytwarza się atmosferę, jakoby ci ludzie, niejednokrotnie wysoce zasłużeni dla sprawy narodowej, byli ciężarem dla gospodarki budżetowej i oni powodowali swymi nieuzasadnionymi pretensjami braki budżetowe. **Zakłóca się ład społeczny, podrywa się autorytet i zaufanie** do własnego Państwa i rządu, że stosunki prawne są szanowane, wywołuje się **żal do własnego rządu kilku milionów ludzi**, bo 200.000-na rzesza emerytów wraz z rodzinami, które odczuwają krzywdę wyrządzoną głowie ich rodziny przedstawia napewne do 5.000.000 ludzi, co czyni 15 proc. całej ludności Państwa. Wprowadza się między tę masę ludzi i resztę społeczeństwa sztuczny rozdźwięk i antagonizm, czyli **dezorganizuje** się społeczeństwo w momencie, gdy ono potrzebuje największej konsolidacji.

Co gorsza, powstaje kwestia międzynarodowa. Mamy mniejszości narodowe, które na równi ze wszystkimi zostali dotknięci tymi zarządzeniami. Mamy informacje, **że konsulaty niemieckie sprawę tę bacznie śledzą i zbierają materiały**, które mogą posłużyć do akcji obcych państw **na terenie międzynarodowym w obronie praw swoich byłych poddanych**, przejętych przez Polskę w umowach międzynarodowych a dekretami z r. 1935 pokrzywdzonych. Materiały zbierane, **służą tym placówkom do propagandy wśród ludności polskiej w Niemczech i u nas przeciwko Polsce**.

Stwierdzić muszę, że gdy zagadnienie to badaliśmy **na terenie Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Austrii, Włoch**, spotykaliśmy się tylko ze zdziwieniem, ponieważ **w tych państwach nikt** nie zna różnicy między emerytami zaborczymi a niezaborczymi, termin ten jest tam nieznany i niezrozumiały. U nas natomiast zabiera się **to zaopatrzenie ludziom, którzy sprawie narodowej służyli z narażeniem swej egzystencji.**

Znaleźli się ludzie, którzy wobec obcięcia im lat służby z okresu zaborów zwrócili się do Ministerstwa Skarbu we Wiedniu wzgl. **Berlinie** z zapytaniem czy to słuszne. Odpowiedź Min. Skarbu w Berlinie z 30. III. 1936 L. VI. P. 19/292, wyjaśnia, że kto opuścił państwo niemieckie i zrzekł się praw do niego, to stracił wszelkie pretensje do niego, zwłaszcza, **że Polska** na zasadzie art. 312 traktatu wersalskiego przejęła stosowne zobowiązania. Podobnie brzmiała odpowiedź Min. Skarbu we Wiedniu z 30. V. 1936 Nr. 48387/17/36, w której powołano się na art. 260 traktatu w St. Germain.

Podnosi się zarzut, że wśród emerytów powstała myśl oddania sprawy do rozpatrzenia **Trybunałowi w Hadze**. Zarzuca się im **brak patriotyzmu**. Takie stawianie kwestii **jest oburzające.** Abstrahuję od mego osobistego nastawienia w tej kwestii i od stanowiska, jakie zajął kongres emerytów w Poznaniu z 8. IX. 1936, przy udziale delegatów 211 zrzeszeń emerytów, który odsunął sprawę rozpatrzenia tego wniosku.

Ale zapytać się muszę, jeżeli człowiekowi, stojącemu nad grobem, który oprócz skromnej emerytury nie posiada nic, i ona jest dla niego **jedynym źródłem** utrzymania życia, odbiera się zaopatrzenie, czy nie wolno mu bronić się i dochodzić swych praw utrzymania się przy życiu? Podnoszący ten zarzut muszą wobec tego wyraźnie wypowiedzieć się, czy wypadki samobójstwa, spowodowane obcięciem emerytur uważają za objaw społeczny w sensie dodatnim.

Zarzuca się, że poruszanie sprawy emerytalnej, **zagwarantowane zostało nam ze strony obcych agentur.** Temu musimy się najkategoryczniej sprzeciwić. Jak to wykazuje memoriał emerytów lwowskich profesora Chlamtacza, prezesa apelacji Czerwińskiego i in. kwestia emerytów zaborczych **nie została przez nas stworzona, nie my stworzyliśmy ustawę, nie my naruszyliśmy porządek prawny** i zasady moralności społecznej! **Zarzut ten może kierować się tylko przeciw tym**, którzy stan ten wywołali, a nie przeciw nam, którzy bronimy swych praw do życia!

Ważna bolączka stanu urzędniczego

Na czoło zagadnień interesujących czynnych urzędników państwowych wysuwa się dziś, obok sprawy awansów, sprawa ustalenia w służbie tzw. pracowników kontraktowych, zatrudnionych w poszczególnych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych.

Kontraktowy pracownik umysłowy czy fizyczny to dziwoląg ostatnich lat, to urzędnik państwowy, który właściwie nie czuje się urzędnikiem mimo swych, nieraz dość długich lat służby państwowej, gdyż nie podlega pragmatyce, czyli ustawie regulującej stosunek służbowy urzędnika, lecz przepisom rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowie o pracę, czyli jego stosunek służbowy ma charakter umowny, prywatno- prawny.

Najważniejszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że o wiele łatwiej (przez proste wypowiedzenie) rozwiązać z nim stosunek służbowy, poza tym ma on te same obowiązki co urzędnik etatowy, lecz daleko mniejsze od niego uprawnienia.

Nie ma np. prawa do zaliczki na płacę, awansu, państw. pomocy lekarskiej, a nadto łatwiej go przerzucać z miejsca na miejsce, przez stosowną zmianę umowy służbowej.

Tym widocznie tłumaczyć sobie należy, że w ostatnich latach urzędy i przedsiębiorstwa państwowe uzupełniają naturalny ubytek personelu wyłącznie przez powoływanie na opróżnione miejsca pracowników kontraktowych, których właściwie w każdej chwili można zwolnić ze służby i w ten sposób regulować stan personelu danego resortu stosownie do zmiennych, zależnych od koniunktury potrzeb. Nie trzeba również zapominać, że urzędnik kontraktowy jest równocześnie dużo tańszy od urzędnika etatowego. Ale nie ulega wątpliwości, że ten system uzupełniania kadr urzędniczych jest możliwy jedynie w czasie złej konjunktury i zastoju w przemyśle i handlu; z chwilą bowiem gdy poprawią się warunki gospodarcze w kraju napewno najzdolniejsi z pośród dzisiejszych urzędników kontraktowych opuszczą swe niestałe posady publiczne i będą szukać lepiej płatnych posad w przedsiębiorstwach prywatnych.

Dotychczas rażącą różnicą między wysokością płac w przedsiębiorstwach prywatnych a wysokością uposażeń urzędniczych w służbie państwowej wyrównywały pewne bezsporne korzyści, które państwo gwarantowało swym funkcjonariuszom. Wśród nich na pierwszym miejscu należało postawić stałość posad urzędniczych, przyznawanie dodatków rodzinnych i pewność uposażeń emerytalnych, więc za tę cenę wielu zdolnych ludzi rezygnowało z intratniejszych posad prywatnych i zasilało kadry funkcjonariuszy państwowych. Dziś jednak, gdy przed młodym, ukwalifikowanym człowiekiem staje perspektywa służenia państwu szereg lat w charakterze pracownika kontraktowego, niestałego, czyli na tych samych warunkach co w przedsiębiorstwie prywatnym, za mniejszym jedynie wynagrodzeniem, wówczas poważnie zastanawia się on co wybrać, a o ile decyduje się iść na posadę państwową, to czyni to jedynie z konieczności.

Władze winny jednak wziąć przede wszystkim pod uwagę, że pracownik stały, mający przed sobą perspektywę spokojnej, zabezpieczonej uposażeniem emerytalnym przyszłości, stanowi element w dużej mierze pewniejszy od pracownika kontraktowego, względnie prowizorycznego, który stale obawia się wypowiedzenia i jak wykazuje

doświadczenia, łatwiej daje się uwieść pokusie sprzeniewierzenia w sprawujących okolicznościach, powierzonych mu funduszów publicznych. Nadto urzędnik stały przywiązuje daleko większą wagę do przyswojenia sobie dokładnej znajomości przepisów, normujących sprawowane przezeń funkcje służbowe i wykazuje daleko większe poczucie odpowiedzialności niż pracownik kontraktowy, a nadto z punktu wymagań klienteli stanowi bardziej odpowiedni materiał urzędniczy.

Z tych względów leży w interesie naszej administracji ustalenie t. j. zamianowanie w charakterze stałym tych dłużej zatrudnionych pracowników kontraktowych i prowizorycznych, którzy ze względu na kwalifikacje naukowe i zawodowe na to zasługują, a w dodatku pełnią już służbę na opróżnionych stanowiskach etatowych.

Należy się za tym spodziewać, że władze i przedsiębiorstwa wezmą pod uwagę tę sprawę i załatwią ją wreszcie po myśli życzeń wszystkich pracowników państwowych. **Bet.**

Emeryci kolejowi wyrażają Krakowowi swe zaufanie

Dnia 7 grudnia b. r. odbyło się w sali Z. Z. K. w Krakowie Ogólne Zgromadzenie Emerytów, na którym przewodniczył kolega **Stączek**, sekretarzował kolega **Pellar**.

Wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu Międzyzwiązkowego Emerytów zdali kol. kol. **Packan** (Z. Z. K.) i **Kabat** (Z. K. P.).

Omówiono stanowisko Rządu, który jest skłonny znieść krzywdzące dekrety emerytalne z listopada 1935 roku o ile Sejm, któremu sprawa ta została przekazana, znajdzie pokrycie budżetowe.

Zadaniem emerytów **jest zwoływać w całym Kraju zgromadzenia, i wezwać posłów i senatorów do poparcia postulatów emerytów na terenie Sejmu.**

Sekretarz Kom. Międzyzw. p. major **Szustow** omawia nędzę 200 tysięcznej rzeszy emerytów, twierdzi, że dzięki energicznej akcji wszystkich zrzeszeń emerytalnych zostało całe społeczeństwo za pomocą prasy o krzywdzie wyrządzonej emerytom poinformowane. Jest nadzieja, że dekrety emerytalne pozbawiające nas 25 proc. lat służby przedwojennej zostaną przez Rząd cofnięte. — Stwierdza, że **większość posłów i senatorów jest po stronie emerytów**, którzy niezawodnie poprą słuszne nasze żądania na terenie Rządu.

Po wysłuchaniu sprawozdań ze Zjazdów emerytów w Poznaniu, Krakowie i Warszawie, uchwalono następującą rezolucję:

Emeryci kolejowi **wszystkich Związków** zebrani na Ogólnym Zgromadzeniu dnia 7 grudnia 1936 roku w sali Z. Z. K. w Krakowie, po wysłuchaniu referatów z dotychczasowej działalności Komitetu Międzyzwiązkowego, przyjmują sprawozdanie do wiadomości i zatwierdzają uchwalone rezolucje na Zjazdach Delegatów odbytych dnia 8. IX. br. w Poznaniu, dnia 22. XI. br. w Krakowie i dnia 4. XII. br. w Warszawie.

Komitetowi Międzyzwiązkowemu w Krakowie **wyrażają zaufanie i podziękowanie za jego energiczną obronę spraw emerytalnych.**

Nowy Sącz

Zgromadzenie emerytów w Nowym Sączu

Dnia 29 listopada br. odbyło się Zgromadzenie Emerytów(tek) państwowych, wojskowych, kolejowych i samorządowych, przy współudziale pp. posłów tut. okręgu Wp. J. **Łobodzińskiego** i Wp. **Bodzionego**. W Zebraniu, które się odbyło w wielkiej sali tut. Rady Miejskiej wzięło udział około **tysiąc sto osób**.

Zebranie zagaił przewodniczący tut. Koła p. Br. **Romański**, zaznaczając, iż celem zgromadzenia jest zapoznanie zebranych z ostatnimi zabiegami Związków Emerytów u miarodajnych czynników rządowych, o zniesienie dekretów emerytalnych z dnia 22 listopada i 7 grudnia ub. roku nadto zapoznania się z projektowaną przez rząd — zmianą ustawy emer., przeprowadzenie dyskusji i uchwalenie odpowiedniej rezolucji.

Następnie przemówił poseł Łobodziński. Przyznał, że podziwia energię emerytów, walczących o naruszenie słusznych praw i pomimo iż rok upłynął od zastosowania dekretu, rana ropiejąca w organizmie Polskiego Państwa przez ograniczenia emerytalne dotąd się nie zagoiła, lecz przez nowe projekty rozjątrzyła. Przyrzekł również, że posłowie wojew. krakowskiego stale bronić będą praw emerytów.

Następnie w obszernym referacie o zagadnieniach emerytalnych w Polsce znakomicie opracowanym — przemawiał Wp. J. **Brzuza**, em. nacz. Wydz. Min. Skarbu, zaznaczając, iż przyczyną wszelkiego złego jest, że na naczelnych stanowiskach znajdują się często ludzie zupełnie nie przysposobieni zawodowo.

Również przemawiał poseł J. Bodziony, który zapewnił o swej życzliwości i dążeniu do pomyślnego załatwienia sprawy emerytalnej.

Delegat Z. Z. K. b. minister Komunikacji Wp. **Stączek** w swoim referacie poruszył, iż jedną z przyczyn obciążenia funduszu emerytalnego jest, że rząd obdzielił emeryturami wielu nieuprawnionych, a pobierających wysokie zaopatrzenia emerytalne, w dowód czego przytoczył szereg nazwisk.

Przemawiali również Pp. **Mendlarski** i **Szczepaniec**.

Zebranie odbyło się b. poważnie, krytyka była rzeczowa, mimo wielkiego rozgoryczenia wśród zebranych emerytów, z których wielu popadło właśnie wskutek ostatnich ograniczeń, w skrajną nędzę.

W końcu uchwalono rezolucję jednogłośnie, którą następnie przesłano do miarodajnych czynników.

Za Zarząd:

Sekretarz: **St. Klimowski** wr. Przewodniczący: **Br. Romański** wr.

Masowe przeniesienia w Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej

Po katastrofach kolejowych w Chabówce, Zabierzowie i Ciężkowicach nastąpiło momentalne usunięcie dyrektora **Wolkanowskiego**, który, jak to stwierdzono, nie był **nigdy fachowym kolejarzem**. Razem z nim poszło w odstawkę lub zostali przeniesieni inni kolejarze w łącznej sumie 62.

Nie koniec na tym. Przygotowuje się podobno trzecią transzę dalszych przesunięć. Takich masowych zmian nie spotykaliśmy dotąd nigdzie. Musi być bardzo poważna przyczyna takich masowych egzekucyj.

Przyczyny dopatrujemy się w dawnym systemie, obsadzaniu niefachowcami różnych odpowiedzialnych stanowisk, co musiało prędzej czy później pociągnąć za sobą smutne konsekwencje, bo jedno zło rodzi zło dalsze.

Wytykaliśmy zawsze błędny system protekcyjny, polegający na protekcji o politycznym podkładzie, jak to było za czasów osławionego B. B. W. R. Domagaliśmy się zawsze, by fachowcami obsadzać odpowiedzialne posterunki. Trudno by architekt n. p. był dobrym kolejarzem, czy ekswojskowy dobrym starostą.

Dotychczasowe praktyki powinny ustać jak najprędzej, jeśli nie mamy być świadkami podobnych zjawisk jak w dyrekcji krakowskiej.

Sprawa przedwojennych polis austriackich

Z powodu upadku Towarzystwa Ubezpieczeń „Feniks" sprawa realizacji przedwojennych polis austriackich uległa odroczeniu na czas bliżej nieograniczony.

Jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń przy Ministerstwie Skarbu przygotowuje nowy projekt ustawy o towarzystwach ubezpieczeń na życie. A więc sprawy ubezpieczeniowe będą uregulowane w drodze ustawodawczej. Przy tej okazji zapytujemy, co myśli rząd o polisach przedwojennych i jak zamierza załatwić sprawę 50.000 poszkodowanych obywateli polskich, którzy padli ofiarą spekulacji „Feniksa".

Ponieważ Ministerstwo Skarbu, jak również Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń na wniesione w tej sprawie memoriały nie odpowiada — Komitet Samoobrony poczyni starania u ciał parlamentarnych i na najbliższej sesji sejmowej spowoduje wniesienie interpelacyj pod adresem rządu.

Ogół poszkodowanych posiadaczy polis nie zrezygnuje ze słusznych pretensyj i domaga się ostatecznego załatwienia tej tak piekącej sprawy. Rząd musi znaleźć sposób i potrzebne kredyty na zrealizowanie polis przedwojennych.

Za komitet:

Dr Sowilski, mp. **W. Kabat**, mp.

Doniosłe uchwały Zjazdu
pracowników samorządowych w Łodzi

W dniach 28 i 29 listopada b. r. odbył się w Łodzi ogólnopolski Walny Zjazd delegatów związków pracowników samorządowych, na który zjechali delegaci z wszystkich miast Polski.

Zjazd rozpoczął się okolicznościowym nabożeństwem, po czym nastąpiło w sali Rady miejskiej uroczyste otwarcie Zjazdu przez prezesa Zarządu Głównego Dra **Baryszewskiego**, który imieniem Zrzeszenia powitał przedstawiciela Władz państwowych i samorządowych. Imieniem p. Ministra Spr. Wewn. powitał Zjazd wicewojewoda **Wendorff**, imieniem miasta Łodzi wiceprezydent **Pączek**. Po przemówieniach przedstawicieli Władz państwowych i samorządowych przystąpiono do wyboru prezydium, do którego weszli pp. **Julian Komorowski** z Łodzi, Mr. **Olgierd Niedziałkowski** z Krakowa i **Ignacy Gedroyć** z Warszawy. Z kolei przystąpiono do wygłoszenia referatów, sprawozdań z działalności Zarządu Głównego i wniosków Komisji Rewizyjnej, po czym rozpoczęły się obrady poszczególnych Komisyj.

W drugim dniu Zjazdu rozpoczęły się obrady plenarne, na których po wysłuchaniu poszczególnych referentów komisyj, omawiających wnioski i rezolucje opracowane w komisjach — Zjazd powziął jednomyślnie następujące uchwały:

I. **W sprawie ogólnej polityki społeczno-gospodarczej.** Walny Zjazd stwierdza, że wielkie nasilenie bezrobocia, przyrost nowych kadr niezatrudnionej młodzieży, nędza mas, oraz stale pogarszająca się sytuacja materialna ogółu świata pracy **hamują gospodarczy i kulturalny rozwój kraju i wpływają ujemnie na jego obronność.** To też sytuacja społ.-gospodarcza kraju wymaga wkroczenia państwa na tory zdecydowanej polityki społeczno-gospodarczej, którąby podniosła płace pracownicze, skróciła czas pracy przy zachowaniu dotychczasowych zarobków, natężyła akcję uprzemysłowienia kraju, uruchomiła roboty publiczne i przeprowadziła reformę ubezpieczeń społecznych.

II. W sprawie solidarności pracowniczej Zjazd stwierdza, że sytuacja świata pracy w chwili obecnej więcej niż kiedykolwiek wymaga **skonsolidowania ruchu zawodowego** i jaknajściślejszej współpracy z organizacjami zawodowymi pracowników umysłowych i fizycznych.

III. W sprawie projektów ustaw o służbie w samorządzie, o odpowiedzialności służbowej, o uposażeniach i o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie, wniesionych przez Rząd do Sejmu, Zjazd stwierdza, że projekty te **naruszają prawa nabyte** i nie czynią zadość podstawowej zasadzie ujednolicenia bytu prawnego i materialnego wszystkich pracowników samorządowych. Ze względu na konieczność gruntownego przepracowania tych ustaw tak, by mogły one odpowiadać dobru i interesom społeczeństwa, samorządu i państwa, oraz gwarantować i sprawiedliwie załatwiać postulaty pracowników samorządowych — Zjazd domaga się wycofania projektów ustaw ze Sejmu, w celu przygotowania gruntownych zmian, uważając iż w obecnym brzmieniu projekty wspomnianych ustaw, są dla pracowników samorządowych **nie do przyjęcia.** Równocześnie Zjazd zaaprobował szereg poprawek do tych ustaw zgłoszonych przez prezydium Zrzeszenia.

IV. W sprawie wyborów samorządowych Zjazd stwierdza, iż **komisaryczne** zarządy Związków komunalnych **sprzeczne są** z duchem i zasadą samorządu; uważa więc za **celowe przywrócenie** zasady obieralności organów samorządowych i wzywa Zarząd Główny, aby w imię dobra samorządu wszczął akcję w kierunku likwidacji komisarycznych, tymczasowych Zarządów miejskich.

V. W sprawie polityki personalnej Zjazd wypowiada się za podjęciem starań u czynników miarodajnych, aby polityka ta była „uregulowana wedle wskazań p. Premiera **Składkowskiego**, a mianowicie, aby polityka ta była prowadzona planowo i uwzględniała zarówno interes pracownika jak i instytucji. Każda zmiana pracownika winna być należycie przemyślana, luki w obsadzie personalnej, aby były obsadzone przez stopniowe przesuwanie pracowników **na stanowiska bezpośrednio** wyższe, zaś nowi kandydaci winni być przyjmowani tylko na stanowiska najniższej kategorii. Nie należy usuwać ze służby pracowników, którzy nabyli już prawa emerytalne, a mogą być zużytkowani na służbie chociażby częściowo.

VI. W sprawie przymusowego rozjemstwa i izby pracy Walny Zjazd solidaryzuje się ze stanowiskiem zajętym przez szereg związków pracowniczych i wypowiada się przeciw tym projektom i zawartym w nich koncepcjom, jako kolidującym z interesami rzesz pracujących.

VII. W sprawie podatku specjalnego Zjazd mając na uwadze, niesłychanie ciężką sytuację materialną ogółu pracowników, domaga się **całkowitego uchylenia** tego podatku od wynagrodzeń pracowników czynnych i emerytowanych.

VIII. Następnie Zjazd uchwalił szereg wniosków w sprawie kształcenia zawodowego, akcji kulturalno-oświatowej, w sprawach samopomocowych, w sprawie ulg kolejowych i kuracyjnych, zakładania bezprocentowych kas samopomocy i t. d. i t. d.

Po uchwaleniu wniosków przez aklamację, Zjazd dokonał wyborów do prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia w Warszawie. Wybrani zostali: prezesem: Dr. **Baryszewski** Józef (Warszawa), wiceprezesami: mec. **Orlański** Miecz. (Warszawa), Mr. **Niedziałkowski** Olgierd (Kraków) i Mieczysł. **Pawluk** (Lwów). Członkami prezydium: **Gaertner** (Poznań), **Ludwik** (Katowice), **Komorowski** (Łódź), **Nahorski** (Wilno), **Jarzębowski**, **Dymmel**, **Bertman** i **Wiener** (Warszawa).

W czasie obrad plenarnych uczestniczyli delegaci Ministerstwa Spr. Wewn.

Lublin

Apel emerytów w Lublinie
DO 4 SENATORÓW I 14 POSŁÓW WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

(Dnia 20 listopada b. r. odbyło się masowe zebranie emerytów, na którym uchwalono złożyć p. Premierowi i Wicepremierowi, Rządowi i Ciałom ustawodawczym szereg rezolucyj, domagających się natychmiastowego cofnięcia dekretu emerytalnego, oraz uchwalono wystosować do wszystkich posłów i senatorów ziemi lubelskiej apel, z wezwaniem do rzetelnego ustosunkowania w sprawie zniesienia krzywdzącego dekretu.

Krok ten podnosimy z całym uznaniem, podkreślając z naciskiem, że na terenie całego państwa powinny postąpić organizacje pracownicze tak samo, by dodać więcej siły walce o słuszne prawa. Przyp. Red.).

Szczęśliwi emeryci b. zaborów pruskiego i austriackiego w walce o swe prawa — wydarte im osławionymi dekretami listopadowymi — znaleźli nie tylko zrozumienie, ale **i pomoc u czynników ustawodawczych.** Grupy regionalne posłów i senatorów **w Krakowie i w Poznaniu** powzięły jeszcze w sierpniu b. r. **jednomyślne** uchwały, uznające za wskazane zniesienie obu dekretów emerytalnych. Zaznaczono, że jest to w interesie nie tylko samych emerytów jako skrzywdzonych, ale i w interesie Państwa, które przez krzywdzące dekrety traci na powadze.

Posłowie obu tych zaborów brali ponadto udział w zebraniach i kongresach zrzeszeń emerytalnych, oraz interweniowali sami lub razem z deputacjami emerytów u czynników miarodajnych.

Wielka polemika prasowa, broszury, książki, memoriały — oświetliły tak wszechstronnie i dokładnie sprawę emerytalną, że trudno by było coś dodać. Stronę prawną uzasadniają postanowienia naszej Konstytucji i orzeczenia naszych sądów; znaleźli się świadkowie, którzy eskortowali złoto funduszu emerytalnego z Wiednia do Warszawy. Nie ma żadnej potrzeby odwoływanie się do międzynarodowych traktatów, chociaż bezspornych, bo mamy własną Konstytucję i własne trybunały. Sprawę oświetlono już tak wszechstronnie, że zaprzeczyć słuszności może tylko ignorancja lub zła wola.

Wobec zwołania obecnie nowej sesji Sejmu i Senatu — zwracamy się do pp. **posłów i senatorów, wybranych z okręgu województwa lubelskiego** z gorącą prośbą słusznego i zdecydowanego stanowiska w sprawie emerytalnej. To, czego się domagamy nie jest przecież darem, ani łaską, ale dobrze nabytym prawem, któreśmy uzyskali pracą i opłacili własnymi składkami. Jesteśmy obywatelami jak wszyscy i nie mogą być prawa do nas stosowane i dla nas wykładane inaczej, jak dla wszystkich, jak nie można nikogo pozbawiać własności bez odszkodowania, tak nie można nas pozbawiać (i to zarządzeniem administracyjnym) nabytych praw majątkowych.

Wielki Budowniczy Polski nie budował na niesprawiedliwości. On przywracał to, co było stracone; nie wydziedziczył żadnej części obywateli. On nie znał urzędników zaborczych i niezaborczych, jak nie znał zaborczych i niezaborczych rolników, kupców, przemysłowców, adwokatów, uczonych! On znał Polaków, znał tylko obywateli. Zasługujemy na to, aby być wobec prawa równi — niczego więcej nie żądamy.

Dnia 20 listopada b. r. powzięliśmy na Ogólnym Zebraniu Emerytów uchwały, które przy niniejszym dołączamy.

Waszym Szanowni i Czcigodni Panowie sercom i głowom powierzamy losy dobrej naszej sprawy.

Lublin, dnia 30 listopada 1936 r.

(Prezes i sekretarz — podpisy nieczytelne)

Lwów

Komunikat

Centr. Związku Państw. i Samorz. Urzędników Kancel. III kat. R. P. we Lwowie, Rynek 3, m. 1 (Konto P. K. O. Nr. 150.938).

Nawiązując do naszego komunikatu, ogłoszonego w poprzednim n-rze „Jedności", donosimy przede wszystkiem, że **delegacja nasza w sprawie nominacyj** już niejednokrotnie przetorowanych Kolegów i Koleżanek, **została wszędzie przyjęta życzliwie z zapewnieniem podania wniosku nominacyjnego** co do tych wszystkich, którzy odpowiadają wymogom, znanego z prasy codziennej okólnika Pana Premiera Rady Ministrów, o ile władze naczelne otrzymane wnioski w zupełności zaakceptują.

Zaznaczyć tutaj musimy, że delegacja poparła swoją prośbę rażącymi krzywdami, które niestety w 1934 roku, t. j. w roku pamiętnych zaszeregowań, zastały interesowanych, spychając większość, a szczególnie obarczonych rodziną, na dno ostatniej nędzy.

Ponadto oznajmiamy, że w ub. tygodniu Zarząd nasz — po szczegółowym przedyskutowaniu — wyraził zgodę na nowe projekty ustaw, opracowanych przez nadrzędną naszą organizację, tj. jest Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państw. i Samorząd. oddz. w Warszawie, a to w sprawie:

1) zmiany dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń (ze 100 zł. na 300 zł., u utrzymujących zaś rodzinę na 400 zł. i ze 110 zł. na 310 zł., a u utrzymujących rodzinę na 410 zł.);

2) zatarcia i złagodzenia kar porządkowych i dyscyplinarnych oraz o umorzenie dochodzeń służbowych, potrąceń z uposażenia i kosztów postępowania dyscyplinarnego, nałożonego na funkcjonariuszów państwowych;

3) zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z 28 października 1933 r. o zmianie ustawy emerytalnej;

4) zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych;

5) zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1932 r. **o ustanowieniu tabel stanowisk** we władzach, zakładach.

Wreszcie przypominamy, i prosimy tych, którzy dotąd (do połowy miesiąca) nie wpłacili wkładek miesięcznych tak bieżących, jak też i zaległych, aby uczynili to jeszcze w ciągu grudnia br. oraz wpłacili z góry razem z wkładkami (na naszе konto Nr. 150.938) abonament na nowy kwartał (od 1. I.—31. III. 1937) za „Jedność". Od 1 stycznia 1937 r. tym, którzy nie wpłacą w powyższym terminie pełnej należności kwartalnej za „Jedność" bezwarunkowo więcej przesyłać nie będziemy. — Terminu powyższego należy przestrzegać z tych względów, że do dnia 22 bm. musimy Administracji „Jedności" przesłać adresy naszych prenumeratorów na nowy kwartał, co gdy uczynimy w terminie żadna zwłoka w punktualnym otrzymywaniu „Jedności" nie będzie miała miejsca.

W końcu — z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia — składa serdeczne życzenia wszystkim Członkom i ich rodzinom

ZARZĄD.

Komunikat

Tow. Urzędniczego „Samopomoc" Poborców Skarbowych R. P. we Lwowie.

Z przykrością stwierdzamy, że w ostatnich czasach niektóre jednostki dopuściły się w kilku wypadkach sprzeniewierzeń na szkodę Skarbu Państwa.

Czyny te Zarząd Towarzystwa i ogół Kolegów z pogardą piętnuje i wzywamy wszystkich P. T. Kolegów, by bezwzględnie jednostki takie z grona swego tępili, a o każdym podobnym wypadku donosili władzom przełożonym, by nadal podobne wypadki nie miały więcej miejsca.

Za Zarząd:

F. Gąsiorowski, sekr. **W. Dąbrowski**, prezes.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku — ślemy wszystkim P. T. Kolegom i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia.

Za Zarząd:

F. Gąsiorowski, sekr. **W. Dąbrowski**, prezes.

* *

Komunikat

Zawiadamiamy P. T. Kolegów, że dnia 10-go listopada br. obchodziło uroczyście Towarzystwo nasze Akademię ku czci **Święta Niepodległości** Państwa Polskiego 11 Listopada w sali własnej z następującym porządkiem:

1) Słowo wstępne wygłosił prezes **Dąbrowski**, po czym liczni zebrani koledzy uczcili przez powstanie i jednominutowe milczenie pamięć **I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego**, oraz wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego i Wodza gen. Edwarda Rydza Śmigłego** i odśpiewali **Hymn Narodowy**.

2) Referat o 11 listopadzie wygłosił kol. wiceprezes Mikołaj **Kiss-Orski**.

3) Chór Związku Legionistów Polskich **„Echo"** odśpiewał szereg pieśni legionowych, pod batutą p. prof. **Kinalskiego**.

4) Deklamacje wypowiedziały dzieci kolegów, a to: Ludmiła **Szydlikowska**, Mieczysława **Dąbrowska** i Tadeusz **Niewiadomski**.

5) Szereg pieśni odegrała orkiestra mandolinistów „Hejnał", po czym kol. **Kiss-Orski** wyrecytował kilka cytatów legionowych i wierszy.

Prócz pokaźnej ilości kolegów wraz z rodzinami, w uroczystości wzięli także udział Przedstawiciele Izby Skarbowej.

Za Zarząd:

F. Gąsiorowski, sekr. **W. Dąbrowski**, prezes

Bochnia

Obrady emerytów

przy współudziale posłów

Staraniem Związku Emerytów „Samopomoc" oddział w Bochni odbyło się dnia 5 grudnia b. r. w sali Sokoła **zebranie emerytów przy współudziale pracowników służby czynnej**. Na zebranie przybyli PP. Posłowie Ks. Dr. prałat **Lubelski**, **Dr. Krupa**, **bar. Götz Okocimski**, przedstawiciele władz miejscowych z p. Starostą i duchowieństwem na czele, oraz delegaci międzyzwiązkowego komitetu z Krakowa — **Kabat i mjr. Szustow**. Przewodniczący prezes Związku Emerytów **Zbyszycki Fr.** powitał przybyłych i w krótkich słowach wspomniał, że skutkiem wydanych dekretów w r. 1935 Polska została narażona na nieobliczalne straty materialne i etyczne wśród całego ogółu społeczeństwa. Spodziewać się należy, że Sejm i Senat dołożą wszelkich starań, by wśród warstw najszerszych ucichło rozgoryczenie a zapanowało najgłębsze przekonanie o mocarstwowym a sprawiedliwym stanowisku Polski w odniesieniu do całego Świata Pracy, a także rzesz emerytów.

Ks. Dr. Lubelski — dziękując za gorące przyjęcie, podniósł, że tu chodzi o krzywdy i o usunięcie tego podziału obywateli na dwie klasy. Wiemy, że nigdy nie przestały bić serca gorące, oddane sprawie Polski pod panowaniem obcym a na wyróżnienie zasługuje ofiarność kolejarzy i nauczycielstwa. W walce o słuszność jako sługa Chrystusa, w imię dobra i honoru Państwa nie ustanie, aż znikną głodne rzesze pracowników. Miejmy nadzieję, że p. Premier **Składkowski**, który realizuje sprawiedliwość wobec synów rolników, zdoła zrealizować sprawiedliwość wobec emerytów. (Długotrwałe oklaski).

Poseł bar. Gotz Okocimski przyrzekł bronić słusznego stanowiska emerytów, bo nie chciałby patrzeć na zachwiany szacunek młodzieży dla rodziców przez podkopanie bytu ojców i matek.

Poseł Dr. Krupa nawołuje do zachowania wiary i uzbrojenia się w cierpliwość, bo my jako gospodarze tej ziemi jesteśmy pionierami chrześcijaństwa. Każdy kto kładł podwaliny pod budowę państwa dając metodę pracy był dla kraju pożyteczny, i jako taki musi być szanowany. Czuwajmy, a wywalczymy dla nas wszystkich lepsze jutro.

Mjr. Szustow powitał zebranych imieniem Międzyzwiązkowego Komitetu pracow. państw. samorząd. przedsiębi. państw. i pryw. oraz prezesa **Dra Krajewskiego**, który z powodu ważnych obowiązków przybyć nie mógł. Przedstawił przebieg całorocznej pracy i starania Międzyzwiązkowego Komitetu w uchyleniu dekretów. Zachęcił wszystkich emerytów i pracowników służby czynnej do zainteresowania się ustawą emerytalną i uposażeniową, gdyż nikogo nie powinno braknąć w szeregach organizacji.

P. Kabat zdał sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie z 4 grudnia b. r. na którym było 300 delegtów z całej Polski — 20 posłów i przedstawiciel Min. Skarbu.

Sprawa emerytalna jest obecnie rozpatrywaną na specjalnej konferencji przy współudziale przedstawicieli Min. Skarbu i Reprezentacji Emerytów o której wynikach dowiemy się w najbliższych dniach. Podkreślił jednolity front emerytów, który musi zaważyć na obecnej sesji sejmowej. Podziękował niestrudzonemu obrońcy Ks. Dr. **Lubelskiemu** i p. **Pochmarskiemu**. **Dr. Jadhodzie Żółtowskiemu**, jak również innym posłom za dotychczasową obronę.

Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono rezolucję zgodną z uchwaloną w Warszawie na zjeździe delegatów następującej treści:

Zebrani w dn. 5 grudnia b. r. w sali Sokoła w Bochni Emeryci i pracownicy służby czynnej uchwalają:

1. Domagać się natychmiastowego uchylenia dekretów z listopada i grudnia 1935 r. jako krzywdzących ogół poważnych, zasłużonych, wypróbowanych w służbie patriotycznej i zawodowej obywateli państwa i to bez żadnych dalszych obciążeń, gdyż opodatkowanie wynosi już obecnie 23 proc. ich szczupłych uposażeń.

2. Apelujemy do Rządu, Senatu i Sejmu, by ze względu na konieczność przywrócenia prawa i praworządności, oraz uspokojenia społeczeństwa tak potrzebnego dla obronności i konsolidacji Państwa, przyczynili się do natychmiastowego uchylenia powyższych dekretów.

3. Do Panów Senatorów i Posłów zwracamy się z usilną i gorącą prośbą o naprawienie wyrządzonej krzywdy i niedopuszczenie do nowych obciążeń tej najbiedniejszej warstwy społecznej.

Nasi Przyjaciele

na fundusz prasowy złożyli:

Bronisław Jedlicka w Włoszczowej 2 zł, Antoni Dominikowski w Cieszynie 50 gr, Ks. Wł. Macheta w Krakowie 2 zł, Franciszek Wydro, Wola Justowska 50 gr, Jan Michalik w Chrzanowie 50 gr, Polski Związek Emer. Inwal. Wdów i Sierót Kolej. i Państw. w Nowym Sączu 10 zł, Władysław Szczygieł w Przeworsku 50 gr, W. Jackiewicz w Podgórzu k. Tornia 1 zł, Henryk Żurawski w Tarnowie 1 zł, Alojzy Bolina w Mszanie Dolnej 50 gr, Mieczysław Furek w Racławicach 1 zł, Związek Emer. Państw. Kolej. Wojsk. i Samorząd. w Mielcu 5 zł, Jan Beranek w Bielsku 50 gr, Andrzej Smrokowski w Wieliczce 2 zł, Wojciech Tabaj w Krakowie 2 zł 50 gr, Stanisław Kuźniar w Nisku 50 gr, Łatko Michał w Rudniku 50 gr, Michał Knietko w Komborni 50 gr, Płk. Karol Schmid w Ropicy Ruskiej 2 zł, Dyr. Jan Górka w Krakowie 2 zł, Wojciech Moroń w Drohobyczu 2 zł, Oczko Marcin w Dziedzicach 50 gr, Teofil Golik w Krakowie 2 zł, Kpt. Stefan Pallas w Dziedzicach 2 zł, Mgr. Hugo Muthsam w Krakowie 1 zł, Giżejewski Michał w Żabnie 5 0gr, Wojnarowski [illegible] w Żywcu 50 gr.

—oOo—

Ofiary

DOBROWOLNE EMERYTÓW,

nadesłane przekazem pocztowym dla Międzyzw. Komitetu na koszta obrony praw emerytalnych.

od dnia 1 grudnia do 12 grudnia 1936 r.

1) Salwierz Michał, Wola Zdakowska p. Gawłuszowice 1 zł 80 gr.
2) Kost Michał, Pszczyna G. Śl. 3 zł 50 g.
3) Walczewski Juliusz, Kraków 3 zł.
4) Kordecki Antoni, Bochnia 2 zł.
5) Kotowski Florian, Swoszowice 2 zł.
6) Flak Stanisław, Przeworsk 3 zł.
7) Schmidt Karol, Łękowa p. Ropica Ruska 3 zł.
8) Latko Michał, Rudnik 1 zł.
9) Kotlarczyk Ludwik, Kalwaria Zebrzydowska 3 zł 50 gr.
10) Ruszkiewicz Władysław, Bronowice Małe 5 zł.
11) Leśniak Józef, Limanowa 1 zł.
12) Mikoś Paweł, Rytro 2 zł 50 gr.
13) Karpiński Eugeniusz, Kraków 2 zł.
14) Grzebieniowski Jan, Rzeszów 5 zł.
15) Goszych Józef, Wisła 3 zł.
16) Ogibiński Stanisław, Bochnia 1 zł.
17) Siemianowski Teofil, Kraków 3 zł.
18) Zarański Klemens, Borysław 5 zł.
19) Pietrzycka Zofia, Ciężkowice ad Tarnów 2 zł.
20) Kraus Józef, Dobromil 2 zł.
21) Mayer Mieczysław, Kraków 5 zł.
22) Tabaj Wojciech, Kraków 2 zł 50 gr.
23) Czajkowski Stefan, Kraków 50 gr.
24) Binder Franciszek, Zaleszczyki 1 zł.
25) Friedman Filip, Kuty 2 zł.
26) Ruszczycki Stanisław, Nadwórna 1 zł.
27) Górka Jan, Kraków 3 zł.
28) Sawka Jan, Bolechowice, p. Zabierzów 3 zł.
29) Moroń Wojciech, Drohobycz 2 zł.
30) Romańska Jadwiga, Zakopane 2 zł.
31) Pallas Stefan, Dziedzice 2 zł.
32) Pawłusiewicz Wilhelm, Kraków 2 zł
33) Gilreiner H., Kraków 2 zł.
34) Milówka Fr., Kraków 4 zł.
35) Czajowski Piotr, Kraków 1 zł.
36) Jakubas A., Kraków 2 zł.
37) Mazur Jan, Wieliczka 2 zł
38) Stowarzyszenie Emerytów, Nisko 20 zł.
39) Pułk. Gąsiorowski Eugeniusz, Toruń 3 zł.

Razem 116 zł 30 gr.

Kopff Wiktor, skarbnik.

Odpowiedzi Redakcji

Za liczną korespondencję składamy serdeczne podziękowanie. Niestety z braku miejsca nie zdołaliśmy pomieścić wszystkich nadesłanych nam artykułów. Uskutecznimy to w następnych numerach. Prosimy w dalszym ciągu o korespondencje, tak cenne dla nas.

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń Pracowników Publ. Wojew. Krakowskiego: Dr. Józef Krajewski. Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Babiński
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Ferka.